

Pogłębiający się kryzys w Unii Europejskiej: Potrzeba fundamentalnych zmian

– EuroMemorandum 2013 –^{*}

*Pamięci Tadeusza Kowalika (1925-2012), wybitnego polskiego ekonomisty politycznego
i niestrudzonego obrońcy interesów i demokratycznych praw pracowników i ich rodzin.*

Streszczenie

Wprowadzenie

Kryzys, który zaczął się w 2007 r. i dramatycznie pogłębił w 2008, obnażył głębokie rozdzwieki w architekturze Europejskiej unii monetarnej. Drastyczne polityki oszczędnościowe, które najpierw narzucono krajom Europy Wschodniej, a następnie krajom peryferyjnym strefy euro, teraz zaczęły być wdrażane w krajach stanowiących europejski trzon. Kryzys uwydatnił głęboko niedemokratyczną konstrukcję UE, jako że Komisja przejmuje coraz większe kompetencje w zakresie kontroli budżetów krajowych, bez jakiegokolwiek nadzoru ze strony Parlamentu Europejskiego. Równocześnie wzmocniła się pozycja głównych krajów Północy, a w szczególności Niemiec, w stosunku do krajów peryferyjnych. Jednakże gospodarka Niemiec, zależna od stagnacji płać i rosnącej nadwyżki eksportu, nie może być wzorcem dla całej UE. W obliczu globalnej zmiany klimatycznej, podejście UE do konferencji Rio+20 w lipcu 2012 r. przyczyniło się do nieosiągnięcia żadnego poważnego porozumienia.

1. Polityka gospodarcza i finansowa

Ekspansja ekonomiczna w UE dobiegła końca w 2012 r. z produkcją ciągle niższą niż w 2008 r. Recesja wystąpiła na całym peryferyjnym obszarze euro. Produkcja w ciągu roku spadła o dalsze 3 % w Portugalii i 6% w Grecji. Większość krajów Europy Wschodniej zanotowała w 2012 r. pewien wzrost, ale z wyjątkiem Polski i Słowacji ich produkcja jest ciągle poniżej poziomu przedkryzysowego. Kraje trzonu strefy euro zanotowały tylko niewielki wzrost i nawet Niemcy, które miały silny wzrost w latach 2010 i 2011, zostały dotknięte skutkami programów oszczędnościowych, którym poddani zostali ich europejscy partnerzy handlowi.

Na początku 2012 r. 25 państw członkowskich przystąpiło, głównie pod naciskiem Niemiec, do działań na rzecz wprowadzenia tzw. Kompaktu Fiskalnego (ustalonego prawnie limitu ograniczającego budżetowy deficyt strukturalny każdego kraju do 0,5% PKB), środka skutecznie uniemożliwiającego krajom prowadzenie aktywnej polityki fiskalnej w przyszłości. Tymczasem, gdy pojawiła się groźba niebezpiecznego wzmocnienia interakcji kryzysu zadłużenia i kryzysu bankowego, Europejski Bank Centralny (EBC) rozpoczął swoją Długoterminową Operację Refinansowania. Zapewniła ona bankom

^{*} Przekład z języka angielskiego: Włodzimierz Dymarski

komercyjnym w okresie od grudnia 2011 do lutego 2012 r. około 1 biliona € w formie 3-letnich pożyczek na 1%. Pomimo tego, w ciągu 2012 r. pożyczki bankowe dla gospodarstw domowy i firm nieco zmniejszyły się. Po nasileniu się w połowie tego roku spekulacji wymierzonych w obligacje hiszpańskie i włoskie, EBC ogłosił swój program gotówkowych, sterylizowanych zakupów obligacji państw strefy euro (*Outright Monetary Transactions*). Zapowiada to nieograniczoną interwencję banku centralnego w celu wspierania obligacji państwowych na rynku wtórnym, ale tylko wtedy, gdy najpierw kraje zgodzą się na zatwierdzony program polityki unijnego funduszu ratunkowego, Europejskiego Mechanizmu Stabilizacji. Chociaż EBC nie zaczął jeszcze działać, zapowiedź zapewniła kruchą stabilność finansową w drugiej połowie roku.

Szacunki połączonego wpływu różnych zasad fiskalnych wdrażanych w strefie euro sugerują, że między rokiem 2013 a 2016 PKB mógłby spaść aż o 3,5% w strefie euro jako całości, z tego o ok.5-8% we Włoszech, Portugalii i Hiszpanii a 10% w Grecji i Irlandii. Szczyt Europejski w lipcu 2012 r. zaproponował stworzenie Europejskiej Unii Bankowej, która pociągałaby za sobą powszechny nadzór EBC, jednolite ubezpieczenie depozytów oraz jeden wspólny ośrodek decyzyjny ds. kontrolowanej restrukturyzacji i likwidacji instytucji finansowych. Jednak przy liczbie około 6000 banków nierozwiązane pozostają kwestia, które banki EBC będzie nadzorować bezpośrednio, a ponadto niektóre kraje Północy zasygnalizowały niechęć wobec kontynuowania prac nad jednolitym ubezpieczeniem depozytów i wspólnym ośrodkiem decyzyjnym ds. restrukturyzacji i likwidacji.

Polityka fiskalna powinna koncentrować się nie na drastycznych oszczędnościach, lecz na zmniejszaniu bezrobocia. Wydatki publiczne powinny pobudzać projekty inwestycyjne pożądane ze społecznego i ekologicznego punktu widzenia. Europejska waluta wymaga europejskiej polityki fiskalnej z wydatkami rządu 10% [PKB], tak by amortyzować spadki koniunktury i zapewniać efektywny transfer między bogatszymi i biedniejszymi regionami. Polityki regionalna i przemysłowa powinny być wzmocnione a Europejski Bank Inwestycyjny, który ma prawo emitować obligacje, powinien ułatwiać wdrażanie programów inwestycyjnych, szczególnie w najbardziej dotkniętych kryzysem krajach Europy Południowej i Wschodniej. W celu zlikwidowania wielkich nierównowag rachunku obrotów bieżących, od krajów nadwyżkowych powinno się również wymagać zwiększenia popytu. Polityka zatrudnienia powinna starać się pobudzać tworzenie miejsc pracy wykwalifikowanej i dobrze płatnej, ponieważ konkurencja oparta na niskiej płacy będzie zawsze niweczona gdzie indziej na świecie. Normalny tydzień pracy powinien być zredukowany do 30 godzin, zarówno w celu pokonania bezrobocia jak i jako krok ku społeczeństwu, w którym życie ludzi nie jest zdominowane przez pracę zarobkową.

Nadmierna ekspansja sektora finansowego powinna być radykalnie odwrócona. Bankowość komercyjna i inwestycyjna powinny być całkowicie rozdzielone, a banki publiczne i spółdzielcze powinny być zachęcane do finansowania przyjaznych środowisku projektów inwestycyjnych. Banki inwestycyjne, fundusze hedgingowe, i fundusze inwestujące na niepublicznym rynku kapitałowym (public equity funds) powinny być mocno ograniczone. Obrót wszelkimi papierami wartościowymi powinien odbywać się na upoważnionych do tego publicznych platformach, nowe rodzaje papierów powinny być poddawane surowym testom a do ich ratingu powinna być powołana publiczna, europejska agencja ratingowa. Wszystkie transakcje finansowe powinny być przedmiotem opodatkowania. EBC powinien być poddany skutecznej, demokratycznej kontroli, a jego głównym przedmiotem zainteresowania powinno być zapewnienie stabilności finansowej poprzez ustanowienie kompleksowych, antycyklicznych, ogólnosystemowych europejskich ram stabilności.

2. Kierowanie w UE

Szeroki zakres zmian w kierowaniu wprowadzono w UE w odpowiedzi na kryzys zadłużenia publicznego: nowe akty prawne, takie jak „sześciopak”, który obostrza zasady paktu o stabilności i wzroście, nowe traktaty i umowy międzynarodowe, takie jak Traktat o Koordynacji i Kierowaniu, obostrzający ograniczenia budżetów państw członkowskich; a także nowe procedury, takie jak „Semestr Europejski”, wzmacniający roczny cykl, w którym Komisja i Rada kontrolują polityki makroekonomiczne i „programy reform” krajów członkowskich. Wspólnym motywem tych zmian jest podporządkowanie słabszych ekonomicznie krajów kompleksowemu systemowi kurateli z nieustanną presją na cięcie wydatków, erozję standardów pracy i prywatyzacją publicznych zasobów. W przypadku państw członkowskich, które otrzymały fundusze „ratunkowe”, ta kontrola i ograniczenia są jeszcze bardziej uciążliwe, równoznaczne – w przypadku Grecji – z systemem kolonialnym.

Nieuniknioną konsekwencją takiego obrotu spraw jest zintensyfikowanie wieloletniego kryzysu prawowitości UE. Deficyt demokracji rozszerza się w miarę jak zasadnicze decyzje są chronione przed demokratycznym naciskiem; jak wielkie korporacje dyktują UE politykę i treść unijnej legislacji, jak potężny Europejski Bank Centralny podejmuje krytyczne decyzje, za które nie jest demokratycznie odpowiedzialny oraz jak narodowe modele społeczne są dezorganizowane i rozmontowywane w imię jednolitego rynku lub konsolidacji fiskalnej.

Choć można by wysunąć szczegółowe propozycje zmiany obecnych procedur kierowania, byłyby one daremne bez całkowitej zmiany kierunku polityki UE na przyzwoite zatrudnienie i sprawiedliwość społeczną. Trzeba zdać sobie sprawę, że kryzys prawowitości UE jest teraz tak ostry, że potencjalne wyzwania pod adresem istniejącego reżimu na poziomie państwa członkowskiego będą coraz częściej postrzegane jako uzasadnione.

3. Restrukturyzowanie programu społecznego

Polityka drastycznych oszczędności niszczy także życie milionów Europejczyków, szczególnie w krajach Południowych i Wschodnich peryferii. W UE oficjalna stopa bezrobocia w 2012 r. wyniosła 10,6%, ale w Hiszpanii i Grecji było to do 25%, a stopa bezrobocia młodzieży, której przeciętny poziom w UE wynosił 22,7%, w tych dwóch krajach przekroczył 50%. Zamiast likwidować luki w przepisach podatkowych, polityka oszczędności skupiała się na cięciu wydatków, czego skutkiem jest opóźnianie lub zaniechanie projektów infrastrukturalnych, jak również obniżanie bieżących wydatków na ochronę zdrowia, edukację, zabezpieczenie społeczne i zasiłki socjalne. W wielu krajach znacznie ograniczone zostało zatrudnienie w sektorze publicznym, a z powodu recesji i wpływu polityki oszczędności, nastąpił znaczny wzrost odsetka ludności zagrożonej ubóstwem. Najbardziej ucierpiały sektory najbiedniejsze, ale dotknięci zostali też obywatele należący do klasy średniej.

Historycznie, polityka społeczna w Europie była zapewniana poprzez kierowanie rynkiem lub jego eliminowanie, jako mechanizmu świadczenia usług, poprzez subsydiowanie żywności lub bezpłatne świadczenie usług zdrowotnych i, na pewnych poziomach, edukacyjnych. Obecnie dekomercjalizacja usług publicznych została odwrócona poprzez wprowadzenie talonów i opłat za korzystanie z usług zdrowotnych i edukacyjnych. Równocześnie Komisja Europejska zaleca zwiększanie elastyczności rynków pracy, ale zamrażanie płac, cięcia emerytur i podnoszenie wieku emerytalnego wraz z łagodzeniem ograniczeń w zakresie zwolnień z pracy i ograniczaniem zasiłków dla bezrobotnych, wszystko to razem stanowi osłabianie osławionego europejskiego modelu społecznego.

Niepowodzenie UE i wiodących państw członkowskich w osiągnięciu jakiegokolwiek znaczącej harmonizacji opodatkowania bezpośredniego pozwoliło rozkwitnąć konkurencji podatkowej, ponieważ państwa oferują istniejącym lub potencjalnym inwestorom korzystne stawki, a równocześnie odsłoniło słabe punkty państw z niskimi podatkami. Wszystkie państwa powinny zobowiązać się do stosowania zasady opodatkowania progresywnego oraz przybliżonej harmonizacji skali podatkowych. Stawki podatku od dochodów z działalności gospodarczej powinny być zbliżone, by uniknąć transferowania zysków, a wszystkie państwa członkowskie powinny zobowiązać się do przejrzystości i pełnej wymiany informacji o dochodach. Istniejące w Europie rozwiązania, ułatwiające unikanie podatków i korzystanie z rajów podatkowych, muszą być zlikwidowane. Większe powinno też być opodatkowanie bogactwa. Należy odwrócić dokonane przesunięcie od podatków bezpośrednich ku bardziej regresywnym podatkom pośrednim i wyeliminować rujnącą dynamikę konkurencji podatkowej.

4. Strategia rozwoju dla peryferii europejskich

Podział na centrum i peryferia jest starszy niż europejski proces integracji, ale neoliberalny model tego procesu pogłębił ten podział. W krajach śródziemnomorskich (Grecja, Hiszpania i Portugalia) po akcesji do UE nastąpiła częściowa deindustrializacja, ponieważ rządy utraciły zdolność prowadzenia polityki przemysłowej, a po wejściu do strefy euro, także zdolność ochrony krajowego przemysłu poprzez dewaluację. Deficyt obrotów bieżących, napędzany przez deflację płacową w Niemczech i innych krajach północnoeuropejskich, silnie wzrósł. W krajach bałtyckich i Europy Południowo-Wschodniej wzrost gospodarczy był silnie uzależniony od ekspansji pożyczek, głównie w walutach obcych. Napływ obcego kapitału podsycał boom na rynku nieruchomości, lecz zawyżone kursy walut krajowych miały szkodliwy wpływ na rozwój przemysłu, prowadząc do deficytów obrotów bieżących większych nawet niż w krajach śródziemnomorskich. W krajach Grupy Wyszehradzkiej (Czechy, Polska, Słowacja i Węgry) sektory przemysłowe zostały silnie powiązane z niemieckimi przemysłami eksportowymi, i – poza Węgrami – ich deficyty obrotów bieżących były mniejsze.

Kraje bałtyckie i południowo-wschodnio-europejskie dotknięte zostały kryzysem jesienią 2008 r., gdy kurczenie a nawet odwrócenie się strumienia kapitału uderzyło w samo serce ich modelu wzrostu. Węgry, Łotwa i Rumunia były pierwszymi krajami proszącymi Międzynarodowy Fundusz Walutowy i UE o programy ratunkowe. Głównym celem tych programów była stabilizacja kursów walut, co było priorytetem banków zachodnioeuropejskich, które udzieliły tym krajom znacznych kredytów. Programy te doprowadziły do gwałtownego obniżenia się poziomów życia, szczególnie na Łotwie. Kraje śródziemnomorskie stanęły w obliczu malejącego strumienia kapitału, jego ucieczki i ataków spekulacyjnych, poczynsz od Grecji. Reakcja rządów krajów trzonu strefy euro była bardzo powolna, a drastyczne programy oszczędnościowe skupiały się na cięciu deficytów publicznych, chociaż również miały na celu zmniejszenie deficytów obrotów bieżących. Programy te dały bankom zachodnioeuropejskim czas na wycofanie się z krajów śródziemnomorskich. Polityka oszczędnościowa nie zajęła się jednak problemem deindustrializacji i kraje te są w rozwojowej ślepej uliczce. Kraje wschodnioeuropejskie zostały dotknięte przede wszystkim przez poważne skurczenie się ich eksportu pod koniec 2008 r. i na początku 2009. Jego późniejsze ożywienie uzależnione było od ożywienia eksportu niemieckiego. Szanse na to rozwiały się jednak w 2012 r. wskutek polityki oszczędnościowej w Europie i spowolnienia wzrostu na głównych rynkach, takich jak Chiny.

Polityka regionalna UE skupiała się rozwoju infrastruktury a nie na budowaniu struktur produkcyjnych. Nowy budżet UE na lata 2014-2020, który powinien być uzgodniony na początku 2013 r., proponuje zmniejszyć wydatki na politykę spójności o jakieś 5% obecnego poziomu i zmienić jego podział na korzyść krajów bogatszych i średnich ('transition'), kosztem krajów biedniejszych. Tak zwani 'Przyjaciele Lepszego Wydawania' w Europie Północnej żądają również uzależnienia wydatków na spójność od uwarunkowań makroekonomicznych, co prawdopodobnie zostanie uzgodnione. Peryferyjne kraje UE zdołały zmniejszyć swoje deficyty obrotów bieżących, ale osiągnęły to w wyniku osłabienia popytu wewnętrznego poprzez programy drastycznych oszczędności, z ich katastrofalnymi konsekwencjami społecznymi. Liderzy UE twierdzą, że reformy strukturalne wymagane przez programy UE/MFW – prywatyzacja i deregulacja rynków pracy – zwiększy konkurencyjność. Proaktywna polityka przemysłowa jest jednak zupełnie nieobecna w tych programach. Polityka UE nie podejmuje również problemu nadwyżek obrotów bieżących generowanych przez Niemcy i inne kraje Północy wskutek prowadzenia polityki neomerkantylistycznej.

Bieżący poziom długu publicznego w Grecji i pozostałych krajach peryferyjnych jest bez wątpienia nie do utrzymania. Taki dług powinien być przedmiotem szczegółowego badania, by określić, które jego części są uzasadnione, a pozostały dług powinien być odpisany do poziomu, który kraj jest w stanie obsługiwać bez rujnujących skutków ekonomicznych i społecznych. Rola EBC, jako pożyczkodawcy ostatniej instancji na rynku obligacji państwowych, powinna być zwiększona i oddzielona od wymogów polityki drastycznych oszczędności. Budżet UE powinien być zwiększony z obecnego 1% PKB Unii Europejskiej do 10% w celu ułatwienia stabilizacji makroekonomicznej oraz ułatwienia poważnych inwestycji i programu rozwoju południowych i wschodnich peryferii UE. Potrzebna jest aktywna polityka przemysłowa i regionalna w celu pobudzenia procesu rozwoju krajów peryferyjnych, ponieważ rozwój nie następuje wyłącznie w wyniku procesów rynkowych. Bieżąca polityka regionalna i polityka spójności UE wspierała głównie obszary metropolitalne, ale wspieranie biedniejszych obszarów jest ważne dla zwiększenia zatrudnienia i produkcji. Polityka regionalna skupiała się na poziomie regionów i miast, ze szkodą dla poziomu krajowego, który często jest bardziej odpowiedni dla wspierania rozwoju. Pełne wykorzystanie zasobów wymaga demokratycznej partycypacji a nie elitarnego planowania. W szczególności 'Mądra Specjalizacja' proponowana przez UE, dzięki której każdy region powinien być światowym liderem w jakimś zakresie, nie może dać oczekiwanych efektów, ponieważ dla wszystkich nie wystarczy produktów, co może prowadzić do nadmiernej specjalizacji. Co więcej, chociaż handel wewnątrzregionalny jest ważny, to większą uwagę należy poświęcić wspieraniu ekologicznie przyjaznych form produkcji, wykorzystujących lokalne zasoby dla lokalnej konsumpcji. Na przykład, w zakresie żywności lub wytwarzania energii. Należy przywrócić równowagę w polityce ekonomicznej UE i zważywszy na to, że nowo ustanowione procedury w UE odnoszą się do krajów z deficytem zewnętrznym, to również od krajów z nadwyżką zewnętrzną należy wymagać zastosowania bardziej ekspansywnej polityki w celu zwiększenia ich importu.

5. Kryzys globalnego kierowania

Dwa przytłaczające niepowodzenia charakteryzują dziedzinę globalnego kierowania w 2012 r. Po pierwsze, nie dokonano żadnego istotnego postępu w reformie finansowej czy koordynacji ekonomicznej. nierozwiązany kryzys strefy euro stanowi rosnące zagrożenie dla gospodarki globalnej, która zwalnia. Mimo licznych deklaracji o potrzebie zajęcia się globalnymi wyzwaniami, pierwotne przyczyny globalnego kryzysu finansowego – ogromne nierównowagi obrotów bieżących,

nierówność dochodów i bogactwa oraz nieuregulowane i niestabilne rynki finansowe – pozostają wciąż nierozwiązane. Nierównowagi obrotów bieżących utrzymują się na poziomach znacznie wyższych od możliwych do utrzymania. Wdrażanie nowych regulacji finansowych pozostaje daleko w tyle za deklaracjami intencji. Problem ‘zbyt duży by upaść’ jest daleki od rozwiązania a instytucje finansowe stają się coraz większe i bardziej skoncentrowane; ryzykowne rodzaje działalności są nadal przenoszone, na rosnącą być może skalę, do pozostającego poza regulacją systemu parabankowego [shadow banking].

Po drugie, ekologiczny wymiar globalnego kierowania łączy sytuacje niezwyklej i rosnącej pilności – np. zmiana klimatu i niszczenie bioróżnorodności – ze zmniejszającą się polityczną zdolnością do działania. Szczyt Rio+20 w 2012 r. okazał się niezdolnym do wznowienia globalnego programu polityki trwałego, zrównoważonego rozwoju. Kierowanie środowiskiem naturalnym zostało zepchnięte na boczny tor, zredukowane do gotosłownych deklaracji poparcia w głównych obszarach rozwoju ekonomicznego, i do cząstkowych i niewystarczających środków w dziedzinie ochrony przyrody.

Obecnie nie ma globalnej instytucji lub grupy instytucji skutecznie nadzorujących i kontrolujących ryzyka globalne i systemowe, takie jak globalne nierównowagi obrotów bieżących, bańki aktywów, nadmierne wahania kursów walut, wielkie i gwałtowne zmiany przepływów kapitału, poziomy rezerw międzynarodowych lub szkodliwa konkurencja podatkowa i uchylanie się od płacenia podatków. Instytucje, które obecnie miałyby przejmować te zadania (ich część) – Międzynarodowy Fundusz Walutowy (IMF), Grupa 20 (G20), Forum Stabilności Finansowej, Bank Rozrachunków Międzynarodowych, Organizacja ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) – nie są dziś skuteczne w wypełnianiu ich w praktyce. Wydaje się, że wraz z nadejściem kryzysu finansowego i gospodarczego, oficjalna polityka UE wycofała się z obszaru globalnego kierowania ochroną środowiska, a w stanie, w jakim obecnie się znajduje, jest rozpaczliwie niewydolna.

Reforma globalnego kierowania finansowego musi być oparta na imperatywach sprawiedliwości oraz stabilności ekonomicznej i finansowej, a także musi być zorganizowana w sposób reprezentatywny i przejrzysty. Zgodnie z propozycją Komisji Narodów Zjednoczonych (NZ) kierowanej przez Josepha Stiglitz, zamiast G20, samozwańczej grupy krajów, powinna być utworzona – na podstawie obiektywnych i jasnych kryteriów doboru – ‘Globalna Rada Ekonomiczna’. MFW powinien być poddany zasadniczym reformom w zakresie kierowania nim, jego uprawnień i rekomendacji dotyczących polityki. Jeśli jest polityczna wola, to da się osiągnąć większą przejrzystość w kwestiach podatkowych. Ponieważ ONZ jest obecnie najbardziej reprezentatywnym forum koordynacji, to UE i pozostałe kraje OECD powinny przekazać zasoby i uprawnienia z OECD do wysokiego szczebla instytucji podatkowej NZ, oraz zapewnić jej kompetencje i władzę wystarczające, by skutecznie zwalczać obchodzenie przepisów podatkowych i uchylanie się od płacenia podatków, a także ograniczać konkurencję podatkową.

Jakakolwiek poważna alternatywa strategii politycznej w dziedzinie globalnego kierowania ochroną środowiska musi odrzucać prywatyzację zaopatrzenia w wodę, energię i – ogólnie mówiąc – dóbr publicznych. Musi też zakwestionować monetyzację[†] natury i odrzucić osłabienie lub zastąpienie obowiązujących regulacji przez same mechanizmy rynkowe. UE mogłaby działać na rzecz swojej własnej zdolności do pogłębiania długookresowej stabilności poprzez angażowanie się w nowy rodzaj międzynarodowej współpracy. Zamiast zawsze próbować rościć sobie prawo do własnej wiodącej roli

[†] Ang. monetisation. Tu w znaczeniu: uczynienie z czegoś źródła dochodów (przyp. tłumacza)

– lub wiodącej roli czołowych krajów członkowskich – i zamiast traktować innych jak niższych rangą, którymi trzeba kierować, UE i jej państwa członkowskie powinny stosować pewien rodzaj otwartej dyplomacji, w której ci bardziej zaawansowani w jakiejś dziedzinie obejmują przywództwo.

Pełny tekst EuroMemorandum opiera się na dyskusji i referatach przedstawionych na 18 Konferencji z cyklu *Alternatywna polityka ekonomiczna w Europie*, zorganizowanej przez Grupę EuroMemo w dniach 28-30 września 2012 r. w Poznaniu. Jeśli chcesz otrzymać pełny tekst **EuroMemorandum 2013** w języku angielskim (tekst oryginalny), francuskim lub niemieckim, wyślij email do info@euromemo.eu lub otwórz naszą witrynę:

www.euromemo.eu